

**Zespół Giallorossich zaliczył kolejny już fatalny występ, z nieprawdopodobną końcówką, w sezonie, który zmienia się powoli w agonię. Po niemal 80 perfekcyjnych minutach, Roma straciła zwycięstwo, tracąc gola w końcówce przy grze z dwoma graczami więcej.**

Oto ciekawostki ze spotkania:

- po ostatniej przerwie reprezentacyjnej zespół nie wygrał żadnego meczu (2 porażki i 2 remisy),
- w ostatnich 7 meczach ligowych drużyna wygrała tylko raz, 4-1 z Sampdorią, 11 listopada,
- Roma gra cały czas słabo na wyjazdach: 3 wygrane, 3 remisy i 4 porażki (10-13 w bramkach), w tym 2 wygrane, 3 remisy i 3 porażki w Serie A (bilans goli 8-9),
- ostatni wyjazdowy triumf w lidze odniósł zespół 6 października (2-0 z Empoli),
- zespół dobrze zaczyna mecze, wczoraj zdobył siódmego gola (Cristante) od początku sezonu w pierwszych 15 minutach. W tym okresie drużyna nie straciła żadnej bramki,
- jest też jednak tendencja "odpuszczania". W pierwszej połowie drużyna straciła 9 bramek, w drugiej prawie dwa razy tyle, 17,
- Bryan Cristante zdobył drugiego gola w sezonie. Co ciekawe po raz pierwszy trafił w meczu z Chievo, który miał podobny przebieg jak ten wczorajszy. Z 2-0 dla Romy zakończyło się na 2-2,
- Aleksandar Kolarov strzelił 4 gola w sezonie i wyrównał swój rekord z rozgrywek 2006/2007, gdy grał w OFK Belgrad. Lewy obrońca dogonił Cengiza Undera na 3 miejscu wśród klasyfikacji strzelców Romy,
- wciąż fatalny jest udział środkowych napastników w bramkach w Serie A: Dzeko i Schick strzelił do tej pory 3 gole,
- rok temu Di Francesco zaliczył najlepszy start wśród trenerów wielkich zespołów (lepszy początek sezonu od Allegriego i Sarriego). W tym sezonie z kolei ugrał do tej pory o 14 punktów mniej niż o tej porze przed rokiem. Roma jest przedostatnia w klasyfikacji porównania strat/zysków obecnego sezonu do poprzedniego. Większe straty od Romy poniosło w tym sezonie tylko Chievo,
- po raz ostatni taki "spadek" Roma zaliczyła w fatalnym sezonie 2004/2005, gdy walczyła do końca o utrzymanie. Wtedy miała w tym momencie o 14 punktów mniej niż przed rokiem,

- wtedy też, w sezonie z czwórką trenerów, zespół zdobył w 15 pierwszych meczach mniej punktów niż obecnie - 20. Pozostaje to najgorszym wynikiem na tym etapie gry odkąd w lidze gra 20 zespołów,

- ten sezon jest zatem drugim najgorszym startem od sezonu 2004/2005 i wyrównuje negatywny wynik z rozgrywek 2011/2012 z Luisem Enrique na ławce. Tamten start usprawiedliwiła jednak rewolucja jaka musiała zostać dokonana w kadrze po przybyciu nowych właścicieli i po słabym sezonie z dwójką Ranieri/Montella na ławce.

Autor: abruzzo